

Przemysł wielkopolski nadrabia zaległości

Rozmiary szkód spowodowanych ciężką zimą są ogromne. Niektóre resorsy dokonały już wstępnych obliczeń strat i zaległości, które trzeba będzie pilnie nadrobić. Na przykład przemysł materiałów budowlanych wykazuje w skali kraju 400 mln. zł strat wynikających z niewykonanych za dań planowych.

Nie czekając na szczegółowe obliczenia ani na cieplejsze dni — wielkopolskie przedsiębiorstwa zaczęły nadrabiać zaległości. Placówki podległe Poznańskiemu Zakładowi Produkcji Betonów „Pozbet” dostarczyły w styczniu i lutym około 10 proc. mniej prefabrykowanych elementów niż planowały. Mrozy uniemożliwiły prawidłową technologię produkcji. Z braku wagonów nie dostarczono żwiru z woj. zielonogórskiego. Dla nadrobienia braków, dyrekcja „Pozbetu” wprowadza w niektórych zakładach pracę na dodatkowych zmianach. Spiętrzone roboty transportowe rozładuje się przez skierowanie do nich większej liczby pracowników.

Niektóre przedsiębiorstwa Miejskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu skorzystały z pomocy wojska. Pirotechnicy — przy pomocy ładunków wybuchowych wysadzali w kopalniach zmarznięty żwir i glinę. Pomimo to powstały zaległości w produkcji szacowane na ponad 1700 tys. zł. Zamierza się je zlikwidować przez uruchomienie dodatkowych zmian, a gdy się ociepli przez wzrost wydajności prac.

Mrozy zahamowały produkcję również w zakładach podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu; cegielnie podejmują różne środki dla zwiększenia dostaw. Przewiduje się przedterminowe wykonanie remontów maszyn, przerzucenie części robotników z produkcji do kopalni gliny w celu przygotowania dodatkowej ilości surowca, wprowadzenie w sezonie w wielu cegielniach pracy na dwie zmiany, utrzymanie w ruchu kilku cegielni, które miały być nieczynne z uwagi na wyższe niż gdzieś indziej koszty produkcji.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego opracowało plan działania, którego realizacja powinna przyczynić się do nadrobienia zaległości. Przewiduje się skierowanie niektórych pracowników do zakładów produkcji pomocniczej. Umożliwi to zwiększenie dostaw.

Doceniając trudności, które powstały w gospodarce narodowej na skutek ostrej i długotrwałej zimy, Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu zwrócił się z apelem do wszystkich stowarzyszeń naukowo-technicznych i kół zakładowych NOT-u oraz niezrzeszonych inżynierów i techników: chodzi o szczególności o koncentrację wysiłków i o współpracę z zalogami dla podniesienia wydajności pracy i pełnego wykorzystania potencjału technicznego. (I)

„Wolność handlu” w USA

W przeszło 12 miastach amerykańskich opublikowano rozporządzenie o zakazie sprzedaży towarów „produkcyjnych”. W Fountain Baley w Kalifornii licencja na handel artykułami pochodzącymi z krajów obozu socjalistycznego, kosztuje tysiąc dolarów rocznie, a w sklepach muszą być umieszczane wywieszki. „Tu sprzedaje się towary wyprodukowane w krajach komunistycznych”. Przekroczenie tego zarządzenia jest karane więzieniem do 6 miesięcy lub grzywną w wysokości 500 dolarów. (PAP)

Nowy wstrząs w Agadirze

W nocy z poniedziałku na wtorek zanotowano wstrząsy podziemne w Agadirze i okolicy. Ogarnięta paniką ludność natychmiast opuściła domostwa. Zarysowały się mury w kilku domach odbudowanych po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w 1960 roku. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

różnych prefabrykatów i rozwinięcie szerszego niż planowano frontu robót. (I)

Ich przyjaźń narodziła się w walce

Wzruszające spotkania na uroczystości XX-lecia ZWM w Poznaniu

Wielkopolskie uroczystości XX-lecia Związku Walki Młodych osiągnęły punkt kulminacyjny. W poniedziałek, w Operze im. St. Moniuszki odbyła się wojewódzka akademii, na którą przybyła liczna grupa byłych ZWM-owców (organizujących ZWM i działających w Wielkopolsce) ze wszystkich niemal krańców Polski.

Spotkali się ludzie o 18 lat starsi od tamtych niezwykle silnych w przeżycia czasów. Co krok — zanim rozpoczęła się uroczystość — widziało się wzruszające powitania i uściski. Zewsząd płynęły wspom-

nienia przyjaźni zawartych jakże często w trudnej walce. Wzruszeń nie brakowało także w czasie samej akademii. Szczególnie utkwiła wszystkim uczestnikom w pamięci chwila wręczania kwiatów rodzicom pomordowanych przez reakcję poznańskich ZWM-owców — Stachowiaka i Urbankowskiego.

Rzęsiste oklaski rozległy się, gdy witano na sali bliskich współpracowników Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego — rodzeństwo Danutę i Jana Tarłowskich.

Akademii rozpoczęło słowo wstępne, które w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Obchodu XX-lecia ZWM wygłosił sekretarz KW ZMS — J. Pawlak. Powitał on gości akademii — sekretarza KW PZPR — J. Olzaka, sekretarza KW i sekretarza KM PZPR — Cz. Kończalę, sekretarza KC ZMS — M. Renke, wiceprzewodniczącą Prezydium RN m. Poznania — W. Klawiter, przedstawicieli ZSL, SD, Wojska Polskiego.

Następnie przewodnictwo akademii objął pierwszy prze-

wodniczący ówczesnego ZWM — red. Jerzy Karpiński, a okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący ZWM — St. Walendowski.

Po referacie nastąpił uroczysty moment wręczenia zasłużonym organizatorom ZWM złotych (4), srebrnych (13) i brązowych (3) odznak im. Janka Krasickiego oraz Honorowych Odznak m. Poznania (11).

Część oficjalną zakończyła Miedzynarodówka.

W drugiej części na scenie Opery występował chór miedzyuczelniany, Zespół Wielkopolski oraz zespół estradowy Marynarki Wojennej. (jm)

Odpowiedź Sejmu PRL na propozycje Kongresu Stanów Zjednoczonych Meksyku

W dniu 4 marca 1963 roku marszałek Sejmu Czesław Wycech przyjął chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych Meksyku Fernando Elias Calles, któremu wręczył odpowiedź Sejmu PRL na apel Kongresu Stanów Zjednoczonych Meksyku. Czytamy w niej między innymi:

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z uznaniem i z pełną aprobatą wita apel Kongresu Stanów Zjednoczonych Meksyku z 13. 11. 1962 roku na rzecz międzynarodowego

pokoju, rozbrojenia światowego i zakazu doświadczeń atomowych, przeprowadzanych w celach wojennych, skierowany do parlamentów, zgromadzeń ludowych lub organów ustawodawczych wszystkich krajów i wyraża pełną i całkowitą solidarność z jego treścią.

W pełni podziwiamy wasz pogląd, że pokój świata i życie ludzkie nigdy dotychczas nie były tak zagrożone. Dlatego też w obecnej sytuacji jedność działania narodów na rzecz pokoju jest bardziej konieczna niż kiedykolwiek.

Muszą być przede wszystkim uszanowane zasady współżycia międzynarodowego — tak, aby każdy kraj mógł swobodnie dokonać wyboru ustroju społeczno-politycznego i samodzielnie decydować o swym losie.

W zakończeniu Sejm PRL protestuje przeciwko antypokojo-wej działalności imperialistycznych sił zimnowojennych oraz wyraża przekonanie, że mimo przeszkód, wznoszonych na drodze do odprężenia, zatriumfuje zdrowy rozsądek i wola pokoju, a narody wkroczą na drogę rozbrojenia. (PAP)

Zaprzeczenie władz syryjskich

Jak podają agencje zachodnie, w oficjalnych kołach syryjskich zaprzeczono pogłoskom „sfabrykowanym w Kairze”, według których zbuntowały się pewne jednostki syryjskie.

W doniesieniach tych nie ma ani śliska prawdy — twierdzi się w Damaszku. (PAP)

Dwa apele Światowej Rady Pokoju

W niedzielę zakończyło dwudniowe obrady rozszerzone Prezydium Światowej Rady Pokoju. Uczestnicy posiedzenia uchwalili apel do narodów Europy oraz apel o przeprowadzenie wiosennej kampanii na rzecz rozbrojenia i pokoju.

Apel do narodów Europy podkreśla wzrost niebezpieczeństwa wojny termojądrowej, potępia sojusz wojskowy de Gaulle'a i Adenauera oraz kroki w kierunku utworzenia wielopaństwowych sił nuklearnych NATO.

Apel o przeprowadzenie wiosennej kampanii na rzecz roz-

brojenia i pokoju zawiera wstępnie ocenę sytuacji międzynarodowej, którą charakteryzuje w szczególności wyścig zbrojeń mimo trwających w Genewie obrad Komitetu Rozbrojeniowego.

Taki rozwój wydarzeń prowadzi świat ku zagładzie. Jest on sprzeczny z wolą narodów. Ludzkość pragnie zaprzestania kosmaru nuklearnego. Pragnie ona pokojowego współistnienia i położenia kresu wydatkom na zbrojenia.

Aby zapewnić zdecydowane przejście od polityki wojny do polityki pokoju, trzeba, by rozległ się głos całej ludzkości.

Apel wzywa wszystkich do popierania tych akcji w imię tego, by wiosna 1963 roku stała się historycznym punktem zwrotnym w walce o pokój.

PAP

Premier Cyrankiewicz wyjechał do Meksyku

We wtorek w godzinach porannych opuścił Warszawę udając się do Meksyku na zaproszenie rządu tego kraju prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Premierowi w podróży towarzyszą: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, dyrektor departamentu MSZ amb. Aleksander Krajewski oraz dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów Antoni Mrugański.

Trasa podróży wiedzie przez Zurich i Nowy Jork, skąd po krótkim postoju premier Cyrankiewicz uda się wprost do stolicy Meksyku.

Odjeżdżających na lotnisku Okęcie żegnali członkowie kierownictwa partii i rządu: Władysław Gomułka, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Aleksander Zawadzki, Oskar Lange, Stefan Ignar, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Julian Tokarski, Franciszek Wanioła, Konstanty Dąbrowski, ministrowie oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz.

Na lotnisku odjeżdżających żegnała małżonka niebecnego z powodu choroby ambasadora Stanów Zjednoczonych Meksyku — pani T. Espinosa y Prieto oraz członkowie ambasady. Obecny był również ambasador Stanów Zjednoczonych p. John M. Cabot.

Górnicy francuscy trwają w oporze

Mimo dekretu de Gaulle'a górniczy, choć grożą im poważne represje (kara więzienia do lat dwóch), nie stawili się we wtorek 5 bm. do pracy w zagłębiach północnej Francji oraz Sewennow i Akwitania, podobnie jak 4 bm. nie uczynili tego ich towarzysze z Lotaryngii. We wtorek strajk był więc kompletny.

Zdaniem obserwatorów, rząd gaullistowski jest zaskoczony twardym oporem górników i, aby nie stracić twarzy, już przystąpił do serii manewrów odwrotnych. Tak więc oficjalny organ UNR „Nation” pisze o „konieczności wznowienia dialogu z górnikami”. To samo stanowisko zajął minister pracy Grandval. Rząd zapowiada podwyżkę płac minimalnych w połowie roku, a dyrekcja kopalń zgadza się na podniesienie tychże płac o 5,77 proc., co w połączeniu z przyznaną przez rząd podwyżką 2,25 proc. daje 8,02 proc. Górniczy, jak dotąd, domagają się podwyżki o 11 proc. (PAP)

Terror w Iraku

Nowy reżim iracki dokłada wysiłków, aby jak najmniej informacji na temat sytuacji wewnętrznej mogło przeniknąć na zewnątrz. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że terror i aresztowania trwają nadal.

Nowe władze Iraku znalazły nieoczekiwanego sprzymierzeńca: rząd irański potępił zorganizowaną we wtorek demonstrację protestacyjną studentów irackich przed ambasadą tego kraju oraz polecił aresztować 25 irackich studentów „za nadużycie ofiarowanej im w NRF gościnności”. (PAP)



Spotkali się po kilku latach. Trochę wspominali dawne czasy, opowiedzieli sobie parę nowych dowcipów, przyrzekli częściej się spotykać. Od lewej mjr Henryk Sitarek, red. Zenon Karpiński, Henryk Kaczmarek (ongis przewodniczący ZM ZWM), mjr mgr Kazimierz Wiklik i dyr. Henryk Andrzejewski.

Fot. — K. Przychodzki

Sprawa likwidacji następstw kultu Stalina w nauce historii

Korespondent PAP red. J. Majteczak donosi:

Pierwszy i drugi numer miesięcznika „Woprosy Istorii” z 1963 r. poświęcone są wszechzwiązkowej naradzie historyków radzieckich, która odbyła się w grudniu 1962 r. Narada nakreśliła konkretną drogę wykonania zadań wysu- niętych przez XXII Zjazd KPZR, a w szczególności wnioski w sprawie zlikwidowania do końca następstw kultu o- soby Stalina w nauce historii.

PAP

W Karkonoszach raj dla narciarzy

Piękna, słoneczna pogoda, dwumetrowej grubości pokrywa śnieg na, stworzyły w Karkonoszach i górach kłodzkich i wałbrzyskich prawdziwy raj dla narciarzy. W Karpaczu i Szklarskiej Porębie — jak dotąd — wczasowiczów jest znacznie mniej niż ubiegłej zimy ale w wysokogórskich schroniskach jest już komplet gości. W schroniskach PTTK — „Samotnia”, „Nad Małym Stawem”, „Strzecha” w rejonie Karpacza oraz na Hali Szrenickiej wszystkie miejsca są zarezerwowane aż do połowy maja.

Ożywiony ruch panuje na wyciągach krzesełkowych na Małą Kopę i Szrenicę. Nad bezpieczeństwem licznych narciarzy czuwa- ją bez przerwy ekipy GOPR-u. Ratownicy sudeckiej grupy GOPR-u interweniowali już w 260 wypadkach. 86 ciężko kontuzjowa- nych narciarzy przetransportowa- no na kurację do szpitali.



Nagrodę zespołową m. Poznania i województwa za wyniki prac naukowo-badawczych w dziedzinie wzbogacenia pasz w białko otrzymali: prof. dr Józef Janicki — kierownik Katedry Technologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej, prof. dr Jerzy Pawelkiewicz — kierownik Katedry Biochemii i dr inż. Kazimierz Szabotko — kierownik Zakładu Technologii Pasz. Poprosiliśmy profesora Janickiego o informację na temat znaczenia wyników badań nagrodzonego zespołu.

— Jak wykazało doświadczenie ostatnich lat — mówi Profesor — zagadnienie pasz stało się poważnym hamulcem prawidłowego rozwoju gospodarki rolnej. Zwiększa odczuwa się brak pasz pełnowartościowych, bogatych w składniki białkowe i witaminowe. Placówka nasza, jako jedna w kraju, zajęła się tym problemem od strony technologicznej. Szukając rezerw białkowych, opanowaliśmy metodę uzyskiwania dużej ilości tych cennych składników z bezużytecznych odpadów przemysłu rolnospożywczego, m. in. z odpadów poubojowych, z wywaru melasowego w gorzelnianach, z pierza itp. Odpady te zawierają poważne ilości białka, witamin i aminokwasów. Chodzi teraz o to, aby wyniki naszych badań wykorzystał przemysł. Przemawia za tym wysoka wartość wyprodukowanej w oparciu o naszą metodę paszy przez cukrownię Kościan. Obecnie istnieją po temu sprzyjające warunki. Na temat pasz mówiono wiele na XII Plenum KC PZPR. (feb)

Kolonialne oblicze Anglii

Obrady „Komitetu 24”

W poniedziałek toczyły się dalsze debaty „Komitetu 24” zajmującego się wykonaniem rezolucji XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie likwidacji kolonializmu. Pierwszą część posiedzenia porannego wypełniły wystąpienia w debacie ogólnej. Większość delegatów, w tym przedstawiciele Madagaskaru, Włoch, Jugosławii i Iranu wypowiedziała się za rozpatrzeniem w pierwszej kolejności sytuacji w koloniach portugalskich w Afryce.

Dłuższe przemówienie w debacie wygłosił przedstawiciel W. Brytanii, King. Podkreślił on m. in. w sposób brutalny, że rząd brytyjski nie zamierza

POKOJOWA NAGRODA DLA PAPIEŻA

Komitet Międzynarodowej Fundacji Balzana, w którego skład wchodzi przedstawiciele 21 państw (m. in. ZSRR) jednomyślnie przyznał papieżowi Janowi XXIII Nagrodę ufundowaną Angeli L. Balzana dla uczczenia pamięci jej ojca, który w 1925 r. schronił się w Szwajcarii przed prześladowaniami faszystów.

KIESZONKOWE WYDANIE KODEKSU DROGOWEGO

Wyszło z druku kieszonkowe wydanie nowego kodeksu drogowego (cena 20 zł). Łada dzień powinno znaleźć się w księgarniach.

JAK ZWIĘKSZYĆ HODOWLĘ OWIEC

Krajowa narada hodowców owiec (15 bm. w Warszawie) ma przedstawić m. in. propozycje podzwoń, które zahamowałyby spadek hodowli owiec. (27)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-4

Poparcie dla idei pokojowego współistnienia

Komunikat polsko-laotański

Komunikat opublikowany na zakończenie wizyty jaką w dniach od 1—4 marca złożył w Polsce król Laosu Sri Savang Vatthana w towarzystwie premiera Phoumy i innych osobistości laotańskich, stwierdza m. in., iż podczas odbytych rozmów strony wymieniły poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych oraz dwustronnych stosunków między królestwem Laosu i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Wychodząc z założenia, że najistotniejszą sprawą dnia dzisiejszego jest niedopuszczenie do wybuchu światowej wojny rakietowo-jądrowej i

utrwalenie pokoju w świecie, obie strony podkreśliły swoje poparcie dla pokojowego współistnienia, i rozwiązywania kompromisów. Utrwalenie pokoju światowego wymaga rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia i całkowitego rozbrojenia.

Wehner atakuje Wilsona

Wypowiedź przywódcy brytyjskiej Labour Party Wilsona w sprawie NRD i granicy na Odrze i Ny sie — donosi korespondent PAP — nie przestaje niepokoić polityków zachodniemieckich. Do całej serii wypowiedzi ostry krytykujący Wilsona, dołączył się teraz wiceprzewodniczący SPD Herbert Wehner. Oto w sobotnim swym wystąpieniu radiowym Wehner zaatakował przywódcę Labour Party za jego odbiegające od linii rządu zachodniemieckiego stanowisko w kwestii Niemiec i Berlina. Wehner zmuszony był jednak przyznać, iż poglądy wyrażone przez Wilsona nie są bynajmniej w krągach zachodnich odosobnione.

W czerwcu Światowy Kongres Kobiet

Niedawno, w Berlinie obradowała sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, na której powzięto uchwałę o zorganizowaniu w Moskwie (od 24 do 29 czerwca br.) Światowego Kongresu Kobiet. MDFK łączy w swych szeregach prawie 200 milionów kobiet 90 krajów.

Kongres odbędzie się pod hasłem walki o pokój, narodową niezawisłość, prawa kobiet i szczęście dzieci. Przewodniczącą MDFK — Eugenie Cotton w związku z tegorocznym Dniem Kobiet 8 marca zwróciła się z apelem, w którym czytamy m. in.: „Niech kobiety pamiętają, że bez pokoju żadne z ich najgłębszych dążeń nie będzie mogło być spełnione. Kobiety muszą uświadomić sobie ten stan rzeczy i zarówno na wielkich jak i na małych zebraniach i zjazdach, które odbędą się 8 marca br. powinny zobowiązać się do tego, aby ze wszystkich sił walczyć o rozbrojenie i pokój”. (fh)

Obie strony wyraziły pogląd, że utworzenie stref bezatomowych w różnych rejonach świata mogłoby stanowić krok przyspieszający osiągnięcie powszechnego i całkowitego rozbrojenia i stworzyć atmosferę odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

W interesie utrwalenia pokoju, obie strony wypowiedziały się za niezawrotnym zakazem prób atomowych, wycofaniem obcych sił zbrojnych z terytoriów wszystkich suwerennych państw oraz za zawarciem paktu o nieagresji między dwoma głównymi ugrupowaniami wojskowymi.

Wskazując, że pomyślnie rozwiązanie problemu laotańskiego, może służyć jako przykład rozwiązywania problemów międzynarodowych drogą rokowań, obie strony stwierdziły, iż nieodwrotna jest przestępczość przez wszystkich sygnatariuszy Układów Genewskich, gwarantujących neutralność i niepodległość Laosu.

Obie strony wyraziły również poparcie dla ostatecznej likwidacji kolonializmu oraz dla propozycji księcia Sihanouka w sprawie zawarcia umowy międzynarodowej o zagwarantowaniu neutralności i niepodległości Kambodży.

Komunikat podaje następnie, iż strona laotańska z zainteresowa-

niem zaznajomiła się ze stanowiskiem Polski w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania sytuacji Berlina zachodniego.

Król Laosu przekazał narodowi i rządowi polskiemu podziękowanie za wkład w dzieło osiągnięcia porozumienia na konferencji genewskiej w sprawie Laosu. Strona polska zapewniła, że „rząd Laosu w swej polityce pokoju i neutralności może zawsze liczyć na pomoc, współpracę oraz poparcie rządu i narodu polskiego”.

W zakończeniu obie strony wyraziły zadowolenie z dotychczasowego rozwoju stosunków między Laosem a Polską i stwierdziły, że istnieją możliwości ich dalszego rozszerzenia w interesie międzynarodowej współpracy, współistnienia i pokoju. (PAP)

Bidault w Anglii?

Potwierdziły się wiadomości, że przywódca tzw. „Krajowej Rady Oporu” OAS Georges Bidault przebywa na terytorium angielskim i widziany był w Londynie. Tamtejsze rozgłoszenia BBC podała w poniedziałek do wiadomości, że jeden z jej reporterów przeprowadził z Bidaultem wywiad. Ma on się ukazać na małych ekranach.

BBC odmówiła ujawnienia miejsca, w którym nastąpiło spotkanie. Tymczasem Foreign Office i Home Office utrzymują, że „nie mają najmniejszego dowodu przybycia lub pobytu obecnie w Wielkiej Brytanii Georgesa Bidaulta”.

Dwie zasady obywatelskie w USA

W skierowanym do Kongresu specjalnym orzeczeniu dotyczącym praw obywatelskich prezydent Kennedy stwierdza, że zasada równych praw nie jest stosowana wobec Murzynów. Mają oni w porównaniu z białymi Amerykanami dwa razy mniejsze możliwości zdobycia średniego wykształcenia i trzy razy mniejsze możliwości wyspecjalizowania się w jakimś kierunku, natomiast ich szanse na powiększenie szeregów bezrobotnych są dwukrotnie większe. Placę Murzynów sięgają zaledwie 50 proc. zarobków białych obywateli USA. Badania przeprowadzone w pięciu stanach wykazały, że w przeszło 200 okręgach na listach wyborców figurują nazwiska niecałkowicie 15 proc. ogółu ludności murzyńskiej uprawnionej do głosowania. W szeregu stanów stosuje się tzw. cenzus naukowy i cenzus majątkowy.

Przeszło 9 lat temu — podkreśla orędzie — sąd najwyższy USA orzekł, że ustawodawstwo stanowe dotyczące segregacji w szkołach jest niezgodne z konstytucją. Jednakże proces integracji w szkołach podstawowych i średnich przebiega po dawnemu niesłyszalnie wolno. (PAP)

Sąd nad wiernymi Kasemowi

Jak dowiadujemy się z AFP, w poniedziałek, 4 bm., rozpoczął w Bagdadzie działalność specjalny trybunał militarny powołany do sądzenia tych wszystkich, którzy sprzeciwili się zamachowi stanu w Iraku.

Jako pierwsi stanąć mają przed sądem oficerowie, którzy pozostali wierni Kasemowi — głosi Radio Bagdad. (PAP)

Mniej „papierkomanii” w handlu

Resort handlu wewnętrznego za powiada małą rewolucję „papierową” i odbiurokratyzowanie aparatu handlu. Specjalna komisja MHW wykazała duże możliwości ograniczenia liczby i zakresu sprawozdań, narzuconych niedługo handlowcom przez ministerstwo. Zostaną one zastąpione obowiązkowymi wszędzie sprawozdaniem GUS.

Dzięki temu MHW pozbawi handlowców wątpliwej przyjemności wypełniania 38 sprawozdań. Oznacza to zmniejszenie o 35 proc. do tymczasowej „papierkomanii” w resorcie handlu wewnętrznego.

Nie dość na tym, komisja MHW ma jeszcze przywrócić się bliżej sprawozdawczości finansowej i statystycznej handlu. Kierownicy i ekspedientki będą więc mieli więcej czasu, by stać za ladą. (25)

Wygrane „Koziółków”

W 302 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki”, której losowanie odbyło się w dniu 3 marca 1963 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami. Ustalono wygranych: 4 „czwórki” z premią w wysokości po zł 10.332, 99 „trójek” z premią w wysokości po zł 190, 4.255 „dwójek” z premią w wysokości po zł 95, 4.914 „dwójek” z premią w wysokości po zł 16, 59.087 „dwójek” zwykłych po zł 6.

Losowanie 304 gry odbędzie się dnia 10 marca 1963 r. o godz. 13 w Gnieźnie na placu 21 Stycznia.

Na uczestników gry, którzy trafnie wytypują pięć liczb czeka specjalna premia w wysokości 300.000 złotych! (na)

POJUTRZE

Międzynarodowy Dzień Kobiet

PAMIĘTAJ O SWOICH NAJBLIŻSZYCH

M. H. D. — ARTYKUŁY ODZIEŻOWE W POZNANIU

„TELIMENA” CZERWONEJ ARMII 76

POWIADAMIA SWYCH KLIENTÓW O NADEJŚCIU

pierwszych MODELI WIOSENNYCH

UPRASZA SIĘ O ODWIEDZENIE BEZ ZOBOWIĄZANIA KUPNA.

Sport • sport • sport

Ostrzeszowskie należy do najlepszych

W Ostrzeszowie odbyła się w tych dniach IV Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza LZS, która zbiegła się z IX-leciem działalności Powiatowej Rady Ludowych Zespołów Sportowych w Ostrzeszowskim.

Z tej okazji przewodniczący RW LZS Zygmunt Sobucki wręczył najbardziej zasłużonym działaczom honorowe odznaki LZS.

Złota odznakę otrzymał znany działacz i równocześnie czynny zawodnik Jerzy Smielski, a srebrną Zdzisław Król. Ostrzeszowscy sportowcy urządzili podczas Konferencji bardzo pomysłową wystawę, obrazującą dotychczasowe osiągnięcia zawodników zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych. Wystawa była bardzo bogata: powiat ostrzeszowski w propagowaniu sportu wśród młodzieży wiejskiej należy do przodujących w naszym województwie. W 1954 roku, tzn. wtedy, kiedy powstał powiat, istniało na tym terenie 16 kół, zrzeszających 324 członków, w tym 38 kobiet. Pod koniec 1962 roku w powiecie były już 34 koła LZS zrzeszające 1436 członków, w tym 440 kobiet. O tym jak bardzo popularny staje się sport na wsi ostrzeszowskiej może świadczyć m. in. fakt, że w Konferencji uczestniczyło 100 delegatów. W wyniku wyborów przewodniczącym Rady Powiatowej LZS został ponownie Kazimierz Gemza. (hp)



● Roczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki wybrało na okres najbliższych dwóch lat zarząd z prezesem Janem Marcinkowskim na czele.

● Duże zmiany personalne zaszły w związku okręgowym kajakarzy. Sejmik wojewódzki wybrał prezesa, znanego działacza Tadeusza Kulczaka. W skład zarządu weszli m. in. A. Haydrych, Z. Trelewski, A. Kubiak, A. Jęzowski, S. Woźniak i F. Pieczyńska.

● Doroczny sześciomecz szermierczy polskich szablistów rozegrany zostanie w dniach 15—17 bm. w Pałacu Kultury w Warszawie.

● 17 marca wystąpi nasza reprezentacja pięcioboistów do rewanżowego meczu o Puchar Europy z Rumunią w Łodzi. Czy nasi boksery zdołają wyrównać stratę punktów? Rumuni twierdzą, że nie.

● Przelajowym kolarskim mistrzem Polski został Gruska. Trzeci był Janiak z LKS Wielkopolska.

Hokejowe mistrzostwa w radio i TV

Znany już jest dokładny program transmisji telewizyjnych i radiowych z mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które odbędą się w Sztokholmie w dniach od 7 do 17 marca.

Ponieważ nasza TV — uzależniona jest od transmisji nadawanych przez „Eurowizję” — polscy widzowie oglądać będą tylko mecze grupy „A”. Nie będziemy natomiast śledzić spotkań grupy „B”, w której gra Polska. Z tego względu nasze radio „uzupełniając” telewizję transmitować będzie głównie spotkania z udziałem naszej reprezentacji. Równoległe przez radio i TV transmitowane będzie tylko jeden mecz Kanada — ZSRR. A oto jak wygląda kalendarzyk transmisji radiowych:

7. 3 — godz. 16.25 p. II: Polska — Rumunia;
9. 3 — godz. 10.25 p. I: Polska — Norwegia;
10. 3 — godz. 18. 25 p. I: Polska — Anglia;
12. 3 — godz. 21.25 p. I Polska — Francja;
13. 3 — godz. 16.25 p. II: Polska — Szwajcaria;
16. 3 godz. 16.25 p. I: Polska — Jugosławia;
17. 3 — godz. 17.00 p. I Związek Radziecki — Kanada;
W telewizji natomiast zobaczymy 8. 3 o godz. 20.45 mecz Szwecja — ZSRR, 9. 3 o godz. 18.55 — CSRS — USA, 12. 3 o godz. 20 — Kanada — CSRS, 14. 3 o godz. 20.05 ZSRR — CSRS, 15. 3 o godz. 16.58 — USA — ZSRR i o godz. 20.45 — Szwecja — Kanada oraz 17. 3 o godz. 16.15 ZSRR — Kanada.

Pleszewskie spartakiady

Komisja imprez spartakiadowych oraz PKFiT w Pleszewie organizują ostatnio liczne imprezy w ramach spartakiad zimowych. Przed kilkoma dniami zakończyły się mistrzostwa m. Pleszewa w siatkówce i koszykówce. Spośród zespołów siatkarskich najlepszy okazał się SKS przy Zasadniczej Szkole Zawodowej, a II miejsce zdobył SKS Grom przy Liceum Ogólnokształcącym. Tytuł mistrzowski w koszykówce wywalczyła drużyna „Ogniska TKKF nie przegrywając żadnego spotkania. Drugie miejsce zajęła drużyna SKS Grom a III SKS przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. W najbliższym czasie odbędą się turnieje szachowe, tenisa stołowego oraz mistrzostwa powiatu w podnoszeniu ciężarów. (iki)

Młada Bosna w Poznaniu

Pilkarze ręczni Grunwaldu kończą pracowity sezon bardzo atrakcyjnymi spotkaniami międzynarodowymi. Dzisiaj i jutro goście będą doskonałym zespołem jugosłowiańskim, znany już z ubiegłorocznych występów w Poznaniu Młada Bosna Sarajewo. Goście należą do czołowych zespołów w lidze jugosłowiańskiej, a w ich zespole gra kilku reprezentantów kraju. Pierwsze spotkanie Grunwaldu z Mładą Bosną odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sali przy ul. Marcejańskiego. Rewanż jutro o tej samej godzinie i w tym samym miejscu.

Dla przypomnienia warto dodać, że w ubiegłym roku pilkarze ręczni z Sarajewa zremisowali z Grunwaldem 21:21. (d)

Rogożno ma najwięcej sędziów szczypiorniaka

Piłkarze ręczni, szczególnie 7-osobowa, staje się coraz bardziej popularną dyscypliną wśród młodzieży wielkopolskiej. Niemala w tym zaskakująco dużym rozmiarach w ramach spartakiad, będących doskonałą propagandą tego atrakcyjnego sportu.

Nie będzie także przesadą jeśli powiemy, że w niektórych miasteczkach piłka ręczna skutecznie konkuruje z piłką nożną, a bywa i tak, że na spotkaniach szczypiornistów jest więcej widzów niż na zawodach piłki nożnej.

Wzrost zainteresowania młodzieży tym sportem powoduje konieczność szybkiego uzupełnienia kadry m. in. sędziowskiej. W najbliższym czasie w powiecie obojętnym przeszkolonych zostanie 70 sędziów piłki ręcznej. W Rogoźnie dwa kursy ukończy 50 osób. (d)

Kolejne zwycięstwo zapaśników Posnani

Zapaśnicy Posnani zainaugurowali II-ligowe rozgrywki w stylu klasycznym poza Poznaniem, odnosząc cenne zwycięstwa. Po wygraniu spotkania z WKS-em Wrocław 4:3 pokonali ostatnio w Dolnym Brzegu KS Rokietę 5:3. W ostatnim spotkaniu punkty dla Posnani zdobyli: Barsik, Napierała, Misorny i Jabłoński po jednym oraz Jegier i Leitgeber po pół punkta. (d)

Problem Katangi nadal nie rozwiązany

List rządu ZSRR do U Thanta

Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, N. Fiedorenko wręczył w dniu 2 bm. sekretarzowi generalnemu ONZ — U Thantowi list w sprawie Kongo.

W ostatnim czasie — głosi list — sekretarz generalny podjął pewne kroki w celu zrealizowania uchwał Rady Bezpieczeństwa, zmierzających do likwidacji separatystycznej działalności w Katandze. Jednocześnie należy zaznaczyć, że mimo iż operacje wojskowe ONZ w Kongo zakończyły się, problem Katangi pozostaje w istocie rzeczy nierozwiązany ani pod względem politycznym, ani pod względem ekonomicznym. Mocarstwa zachodnie nie zaprzestały swojej ingerencji w sprawy wewnętrzne Republiki Kongo i wszelkimi sposobami uniemożliwiają jej wkroczenie na drogę swobodnego rozwoju narodowego. Niektóre mocarstwa w dalszym ciągu narzucają rządowi Republiki uregulowanie problemu zjednoczenia Katangi z użarzeniem republiki przez

monopole zagraniczne panujące w Katandze.

Mocarstwa zachodnie już teraz starają się wykorzystać obecną sytuację w Kongo po to, aby wprowadzić do składu rządu centralnego separatystów katangijskich i utrzymać pozycję swoich monopolów.

Związek Radziecki — stwierdza list — kierował się i kieruje swoim pryncypialnym stanowiskiem, a mianowicie, że naród, parlament i rząd Republiki Kongo muszą same rozwiązywać swoje własne sprawy.

Rząd kongijski ma prawo działać w Katandze tak samo, jak w każdej innej prowincji swojego kraju zgodnie z interesami narodowymi republiki. A jej interesy narodowe wymagają przede wszystkim stworzenia w Katandze warunków wykluczających kontynuowanie separatystycznej akcji w tej prowincji.

Przypominając treść rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 4 lutego br. list podkreśla, że utrzymanie wojsk ONZ w Kongo dla wykonywania policyjnych funkcji jest bezprawne z punktu widzenia zasad i wymogów Karty NZ.

Przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ — głosi list — uważa za niezbędne zaznaczyć, że zdaniem rządu radzieckiego nikt nie powinien przeszkadzać rządowi Republiki Kongo w realizacji suwerennych praw wobec całego terytorium kraju z Katangą włącznie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

Czy kościelna cenzura filmowa jest skuteczna, czy znajduje postuch u adresata? Jest to na pewno zagadnienie intrygujące za równo koła kościelne, jak i świeckie. Próba pełnej od powiedzi byłaby tu przed sięwzięciem zakresowo zbyt obszernym, ograniczy my się więc w większości do przykładów polskich.

Sprawa nie wygląda wszelako dla Kościoła pomyślnie i w ska li światowej. Mimo trwających dziesiąt lat za biegów, zmierzających do pod dania tego środka artystycz nego i propagandowego kontroli Kościoła — rezultaty są stosunkowo nikłe. Dają temu wyraz episkopalne komisje różnych krajów, skarżąc się na dominujący w twórczości filmowej duch laicyzmu, czę sto wręcz ateizmu — na to, że religia w filmach sprowa dzona zostaje do elementów folkloru, wreszcie — na erot yzm, przedstawienie proble mów obyczajowych niezgodne z dyrektywami Kościoła itd. itp.

Na światowym Kongresie katolickich organizacji filmo wych w Montrealu w r. 1962 reprezentatywny działacz ka tolicki stwierdził, że jedynym życzeniem realizatorów jest, by organizacje te pozostaw iły ich w spokoju. Krytyczna oce na twórczości filmowej przez Kościół świadczy, że również u większości producentów apele hierarchii nie natrafiają na urodzajny grunt.

W jakim jednak stopniu na kazy cenzury kościelnej docie rają do widzów filmowej? Przytoczmy garść uwag i ob serwacji, z pewnością nie wy czerpujących tematu, lecz ty powych i znamiennych.

Już ks. Jeżowski w r. 1957 w organie redemptorystów „Homo Dei” — w związku z niefortunnym dla władz ko ścielnych potępieniem filmów „Baby Doll” i „Skandalu w Clochemerle” — pisał:

„Mnieły niestety czasy, kiedy nakazowi władzy kościelnej pod dano się z uległością. Dzisiaj liście zakazy, jeżeli dotyczą roz rywek, powodują zazwyczaj od wrotny skutek. Doskonałym przy kładem jest historia filmu „Baby Doll”. Wyprodukowane go w Ameryce. Nie wzbudził entuzjaz mu u widzów. Zapowiadało się, że „zrobi kłapę”. I oto na ambo ne wstępuje sam kardynał Spell man, piętnuje film bardzo ostro i zabrania oglądać go wernym. Skutek? „Baby Doll” osiągnął szczyt powodzenia. Szaleje za nią Ameryka i Zachodnia Euro pa. Smutne, ale prawdziwe. Przed kilkoma laty i u nas było coś podobnego. Jedną z kurii diece zjalnych poleciało odczytać z am bon zakaz chodzenia na film francuski „Skandal w Clochemer le”. Zakaz był najzupełniej słusz ny, ale jego efekt był taki, że wielu poszło wtedy do kina po raz pierwszy po kilkuletniej prze rwie, aby się dowiedzieć, co tam jest takiego, że księża zabrania ją...”

Zakaz cenzury kościelnej przyniósł w wyniku swoisty efekt bumerangu.

Do szczególnie bezwzględnie atakowanych i ostro potępio nych przez kościelną cenzurę w Polsce należą filmy „Czerwo ne i czarne” Claude Autant-Lary, wg powieści Stendhala. Film ten — który obecnie wy szedł już w zasadzie z eksploa tacji — zajmuje pierwsze miej sce na liście rekordów kaso wych wśród wszystkich fil mów zagranicznych wyświe tlanych na naszych ekranach (do r. 1961 oglądało go 7 250 000 widzów). Wyprzedzają go je dyne cztery filmy polskie i to o takiej renomie u szerokiej publiczności, jak „Krzy żacy”, „Skarb”, „Zakazane pio senki” i „Ostatni etap”.

Przed wyborami do kolegiów (2)

W poprzednim artykule pokrótce omówiliśmy dotychczasową działalność kolegiów karno-administracyjnych, szczególnie uwypuklając wszelkiego rodzaju manka menty. Na pewno ich liczbę można było ograniczyć, gdyby w toku wy borów udało się skierować do kolegiów ludzi świadomych politycznie i społecznie, wykształconych, posiadających fachowe przygotowanie.

Nie ulega wątpliwości, że „młodsza siostra” Temidy potrzebuje zastrzyku świeżej krwi. Oczywiście, członkowie dotychczasowych kolegiów, którzy w pełni zdali egzamin, okazali się jak najbardziej przydatni — powinni znów znaleźć się na listach kandyda tów. Jednakże ci wszyscy, którzy nie stanęli na wysokości zadania muszą odejść.

Zakazy nie skutkują ...

Ze świata filmu

Fakt ten wiele mówi zaró wno o kościelnej komisji filmowej, jak i o widzu w Pol sce. Wskazuje że polski odbior ca filmowy bynajmniej nie sugeruje się ostracyzycznymi zaleceniami cenzury kościel nej — i że, w przeciwieństwie do komisji, przyjmuje i ak ceptuje powszechnie uznane dobra kulturalne, stanowiące ostatecznie część trwałego do robku ludzkości. Stendhal, to jednak niepokątny pisarz, produkujący — jak mówi kom isja — romanse miłosne „o treści banalnej, najgorszego gatunku”.

Rozminięcie w ocenie, wy stępujące tu pomiędzy Kościo łem a widzom, dokonuje się na płaszczyźnie ogólnokultu ralnej. Różnice rysują się szczególnie wyraźnie na przykładzie repertuaru kina dobrych filmów.

Filmy krytykowane, zaka zywane i potępiane przez epi skopalną cenzurę filmową w Polsce należą prawie w całoś ci do repertuaru, wypełnia jącego poważną część projek cji tych specjalistycznych kin, których ambicją jest podnosze nie kultury artystycznej i umysłowej w Polsce. Otóż fil my potępiane przez Kościół osiągnęły w tych kinach do 100 proc. frekwencji. Tak było np. z „Wakacjami z Moniki”, czy z „Ulicą hańby”. Pokrew ne liczby uzyskiwały również inne zakazywane filmy: „Gervaise”, „Złoty Kask”, „Panna Julia”, „Baza ludzi umarłych”, „Pół żartem, pół serio”, „Róża dla prokuratora”, „Hiroshima, moja miłość”, „Niedobre spot kania”, „Rose Marie wśród milionerów” itd.

Jak widzimy z tego zesta wu na proskrypcyjnej liście komisji znajduje się wiele fil mów stanowiących jakieś osiągnięcie czy nawet krok naprzód w dziedzinie kine matografii. Nie jest to tylko cecha działalności episkopal ne go biura w Polsce. Zjawisko to obserwować można również w działalności innych katolic kich organizacji filmowych. Np. we Włoszech największy dochód od czasu słynnej „Ca birii” przyniósł film „Stodkie życie”, który uzyskał wyraź ne potępienie kościelne, a ocenę katolic kiego ośrodka, lecz równocze śnie ponad milion dolarów na rynku amerykańskim. Nastę pne miejsca na liście handlo wych sukcesów kinemat ografii włoskiej zajmują (rów nież ostro krytykowane przez kościelny ośrodek filmowy lub „Osservatore Romano”): „Rob co i jego bracia”, „Rozwód po włosku”, „Bocaccio 70”.

Ciekawe są losy ekranowe — zarówno w Polsce, jak i za granicą — filmu „Matka Joan na od Aniołów”, potępienie go nie tylko przez episkopalne biuro filmowe w Polsce, ale i przez Watykan.

Jest to film, który zdobył sobie wyjątkowo powszechne uznanie widzów filmowej za granicą, co znalazło wyraz w dziesiątkach czasami wręcz entuzjastycznych recenzji, ar tykułów i studiów we wszy stkich niemal krajach świata. Uznanie to, przypominam, zna lazło również wyraz oficjal ny: „Srebrna Palma” w Can nes, „Kryształowa Gwiazda” Francuskiej Akademii Filmo wej za kreację Lucyny Win nickiej i wyróżnienie pod na

Zastrzyk świeżej krwi

Jak ma się ukształtować skład oso bowy kolegiów? Projekt nowego ustawodawstwa karno-administracyjnego przewiduje, że przewodniczący kolegiów wojewódzkich i powiato wych oraz przewodniczący zespołów orzekających muszą być prawnikami. Realizacja tego postulatu będzie trudna szczególnie w powiatach, ale chy ba możliwa.

Drugi kierunek zmian — to większe nasylenie „małych sądów” ludźmi posiadającymi praktyczne doświadcze nia fachowe w zakresie spraw roz patrywanych przez kolegia (handlo we, drogowe, sanitarne itp.). Takich „fachowców” mamy obecnie około 3600 (na blisko 23 tys. członków wy branych w kończącej się kadencji), a więc chyba za mało.

Trzeba również zwrócić uwagę na

zwą „Film sezonu”, przyzna ne przez komisję filmową Ko ściola ewangelickiego w Ho landii w r. 1961.

Ta ostatnia nagroda rzuca co najmniej krytyczne światło na oskarżenia wysuwane przez kościelną komisję w Polsce, zarzucającą filmowi „Intencje antyreligijne i bluźniercze”.

Film sprzedany został do bardzo wielu krajów, m. in. do Stanów Zjednoczonych i Ja ponii.

Jeśli chodzi o widzów pol skich — przypomnijmy, że film Kawalerowicza zdobył 5 miejsce w plebiscycie na 15 najlepszych filmów polskich okresu powojennego, które widz chciałby ujrzeć na ekranie. I w tym więc wypadku potępienia nie podziałały sku tecznie, chociaż głoszone były również z lamów „Osserva tore Romano”.

Są to więc dla Kościoła kło poty ogólnoswiatowe. Kom isje episkopalne narzekają, że „moralny” poziom filmów spada, a frekwencja, jeśli zma lała w niektórych krajach, to bynajmniej nie pod wpływem zakazów, lecz po prostu — wskutek rozwoju telewizji...

(wl)

Nie tylko miliony się liczą

Wioska upośledzona niemal pod każdym względem. Go spodarstwa karłowate — jedno i dwuhektarowe. Właściciel pięciu hektarów gruntów uważany jest za miejscowego „bogacza”. Do miasta daleko i droga kłopotliwa. Dwie morgi gruntu nie zawsze wystarczą na wy żywienie kilku osób. W pobliskim miasteczku dymią fa bryki. Młodzież, która po ukończeniu szkoły podstawowej chciała się uczyć dalej, musiała często rezygnować z edu kacji. W mieście prywatne stancje drogie, dojazd do szkoły przygodnym samochodem nie zabezpiecza systematycznej nauki.

Źródłem przemian w tej wsi stało się sąsiedztwo z jed nostką lotniczą... Jednego z oficerów wybrano do Groma dzkiej Rady Narodowej. Dwóch innych zostało członkami Gromadzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Rozpo częli ożywioną działalność. Postanowiono zbliżyć wieś do miasta, stworzyć możliwości pracy dla chętnych w zakła dach produkcyjnych, umożliwić młodzieży na szerszą skalę naukę w szkołach. Przedsięwzięcie śmiałe i poważne. Zwrócono się o pomoc do miejscowej jednostki lotniczej. Radzono, liczono, kreślono plany, które przeistoczyły się w rzeczywistość.

Jednostka dała do budowy drogi samochody z przy czepami i siłą roboczą. Pracowano od rana do późnych godzin wieczornych. Zwożono żwir, piach, kamienie. Z mie siąca na miesiąc z bagnistej drogi zaczęła się wylinać szeroka na 13,5 m. twarda, bita powierzchnia drogi. Chłopi ścinali przydrożne drzewa, rozbierali ploty, kopali rowy. Wreszcie nastąpiło uroczyste otwarcie czterokilometrowego traktu. Koszt budowy wyniósł dwa miliony zł, w tym wkład Jednostki milion trzysta tysięcy zł, tj. 70 procent prac.

Budowa tego odcinka drogi miała być zakończona w 1965 r. Pomoc wojska spowodowała, że już w br. młodzież szkolna może dojeżdżać do szkół, a robotnicy do pracy w zakładach przemysłowych — komunikacja podmiejska.

Podziękowanie — jakie na ręce Głównego Inspektora Lotnictwa skierowała Gromadzka Rada Narodowa — wy mienia nazwiska m. in. oficerów, Balickiego, Kierczaka, Smolińskiego, podoficera Błażejczyka, szeregowców Ku snierza, Karkoszki, Ciecior, Rymkiewicza, Kamińskiego, Marciniaka.

Współpraca między jednostką a miejscowym społeczeń stwem rozwija się dalej. Miejscowa ludność uczęszcza na filmy i sztuki wystawiane w klubie oficerskim, oficerowie pomagają w propagowaniu czytelnictwa książek na wsi. Lekarze wojskowi udzielają pomocy lekarskiej. Wojskowa straż pożarna czuwa nad bezpieczeństwem okolicznych wiosek...

Pogotowie trwa

BEZIMIENNI

Ogromny walcowaty zbiornik. Jego wnę trze przegradza ru choma membrana.

Ta potężna płyta unosi się i opada pod ciśnieniem gazu. Płyta trze o ścianę zbiornika. Byle iskra mogłaby go wysa dzić w powietrze. Tarcie zmniejsza więc cały system oliwienia krawędzi membra ny. I nagle system ten za marza, płyta zaczyna zacinąć się i skrzypieć...

W połowie grudnia załogę poznańskiej gazowni podniósł na nogi alarm: Ratować zbiornik! Ktoś tam z sied miusetosobowej załogi wcho dzi do okragłej trumny. Pod nogami ma sto tysięcy zło śliwych szatanów. I spokojnie oliwi brzożę membrany przy pomocy zwyczajnej bańki. Na razie musi ona zastąpić skom plikowany mechanizm oliwie nia.

Poznańscy gazownicy szu kają rady u doświadczonych kolegów ze Śląska, ale tam mają podobne kłopoty. Wre szcie znalazła się mieszanka, która odmroziła oleje.

Atak zimy na zbiornik był ostrzeżeniem. Więc trwa stan pogotowia. Ostra fala mro zów paraliżuje transport. Wszyscy na tory! Odblokować

zwoznice, odsypać wagony, zielone światło dla węgla!

Nieliczne węglarki ze Ślą ska z trudem docierają na bocznicę gazowni. W mieście brak opału, czasem nie ma prądu.

— Słuchajcie, jeśli jeszcze zabraknie gazu... Możemy odłączyć dwa wagony z trans zytu do portu. Na ile dni to wam wystarczy?

Dni?... Gazownia pożera co dziennie 500 ton węgla. 25—30 wagonów... Bolesna decyzja: odebrać „Cegielskiemu” poło wę gazu, wstrzymać dostawę koksu dla miasta. Koks musi iść ponownie do generatorów, trzeba z niego wycisnąć gaz do ostatka, aż do samego żu żla. Poznaniacy muszą goto wać, muszą się przy czymś ogrzać.

Stuletnia gazownia jęczy i stęka, ale dostarcza do swej sieci, żył miasta, 290... 330... 350 tysięcy metrów sześcienn ych paliwa na dobę. Choć mroź skwa na monolit sytki węgla i koks, choć zamarza mechaniczny transport w ga zowni i trzeba go uruchamiać młotkiem, łomem lub miotłą.

Zagrożenie trwa, więc stu letniej staruszce dodają sił ludzie. Przybyło ich nagle w zakładzie, wielu pracuje za dwóch, po sześćnaście godzin. Najpierw w warsztacie, po tem przy węglu, na torach, przy zwoznicach.

„Odkorkowano” Śląsk. Poz nań lyka łapczywie każdy wagon z węglem. Już można dać koks miastu, 150—200 ton dziennie. Na bocznicę gazow ni wlatcza się raz 10, raz 30 węglarek, 5 lub 70, ile tylko dostarczy kolej. I znów alarm: wspomóc wyładunek! Zrywają się posłusznie ludzie z cie płych łóżek. Ubrani byle jak, pół przytomni ze zmęczenia. Przydali się waciaki, pomo ga kielbasa i grochówka... Uczępieni linami do pochylo nych na wywrotnicy wago nów, rozbijają kilofami zesta lony węgiel. Wiatr szybko otrzeźwia, praca idzie powolut ku, ale gazownia oddaje w terminie wszystkie wagony.

Co noc płyną po drucie mel dunki z dyrekcji do Warsza wy: ile to wagonów węgla, ile metrów gazu, jaka kalorycz ność... Dziwili się w stolicy, że Poznań pracuje bez przerwy, przecież już raz „wysiadła” Warszawa, Łódź...

Zwalczono śnieg, nadal ata kuje mroź. Nowy alarm: awa rie sieci! Gaz ucieka, snując się gdzieś w zamazanej zie mi, uchodzi przypadkowa szczelina w skorupie wokół rur.

Ludzie z oddziału sieci szu kają bezskutecznie: odkopują

Pierwsze w kraju kino techniczne

W Katowicach powstanie pier wsze w kraju stałe kino techni czne, w którym będzie się wy świetlać tylko filmy techniczne, naukowe, instruktażowe i popu larizujące technikę. Kino to pro wadzone przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górniczą będzie dużym ośrodkiem filmo wym nastawionym na usługi dla całego górnictwa. Specjalny zespół realizatorów filmowych i naukowców zajmować się będzie nakręcaniem nowych filmów, które obrazowałyby najnowsze osiągnięcia wiedzy górniczej oraz z zakresu problemów technicznych nauk pokrewnych. (ZAP)

i do wszystkich organizacji zaangażo wanych w akcję wyborczą o wytworzenie wokół niej właściwego klima tu. Odpowiednia atmosfera powinna panować przede wszystkim na ze braniach — w zakładach pracy i róż nych środowiskach — podczas których będą omawiane i wysuwane kandy datury. Nie chcemy, by powtarzały się — niestety dość częste w popre dniej kampanii wyborczej — sytuacje, kiedy to odfajkowywano zgłaszanie listy przez zakłady pracy, a i na se sjach rad wyborczy członków kolegiów nieraz traktowano jako formalność.

Tylko właściwie przeprowadzona akcja wyborcza może zagwarantować dobór najwłaściwszych ludzi, co o statecznym efekcie doprowadzi do dalszego podniesienia poziomu orzecznictwa i wykonania przez kolegia no wych, poważnych zadań w umacnia niu socjalistycznej praworządności.

MICHAŁ ŁUCZAK

z grudy wiele metrów rur, by przekonać się, że to nie tu, że jeszcze gdzieś dalej. Kopaczy jest dwukrotnie więcej, ale gaz wodzi wszystkich za nosy. Nocą podrywa ich sygnał z ca łej niemal Wildy: z kanałów ulicznych bije gaz. Awarii szu ka kilka ekip. Mija noc... dzień. Aż wreszcie znajdują źródło: gaz powstał z fermenta cji ścieków w kanałach, któ rą wywołało rozmrażanie ka nalizacji...

W gazowni alarm nie zo stał jeszcze odwołany. Bez przerwy trwa uporczywa wal ka z zimnem, ostatnimi siłami zimy. Tak jest na każdym sta nowisku: przy piecach, gdzie w twarz bije temperatura sześćdziesięciu stopni, piecy mrozi minus dwadzieścia, a pod nogami, przez warstwę cegły i blachy, kąsa dziewięć set, które rozkładają węgiel; tak jest przy chłodniach, gdzie pionący koks przechodzi dia belską próbę wody, która za marza na wietrze w niebez pieczną szklistą polewę; tak jest przy uruchomionych do datkowo generatorach, w któ rych dłuższa chwila nieuwa gi grozi kolosalnym wybu chem; tak nadal bywa na bocz nicy, zapychanej stale rosnącymi dostawami węgla.

Więc ludzie nadal pracują w dwójnasób. Bezimienni, wszy scy ofiarni. Ludzie o siedmiu set twarzach załogi poznań skiej gazowni.

ZBILUT SEK

Czy to nie przesada?

Zestawienie niektórych danych statystycznych ma niekiedy większą wymowę niż najbar dziej żarliwa publicystyka. Na temat nadmiernego spo zycia napojów alkoholowych w naszym kraju napisano już tomy. Może jednak bardziej wymowne okażą się po prostu liczby? Bierzemy je z o głoszonych niedawno statys tyk za rok 1961.

W tym więc roku, przecież nie spożyliśmy różnych artyku łów żywnościowych na jed nego mieszkańca wynosi u nas: przetworów zbożowych — 147,3 kg, ziemniaków — 223 kg, masła i tłuszczów zwierzęcych — 52,5 kg, mle ka i przetworów mlecznych — 354 litry, jaj — 148 sztuk, tłuszczów roślinnych — 4 kg, cukru — 30,6 kg, piwa — 23,5 litra, spirytusu i wódek (w przeliczeniu na alkohol 100 proc.) — 2,4 lit., wina i miodów pitnych — 5 litrów.

Ale to może jeszcze nie jest najbardziej wymowne. Znaczn ie jaskrawiej wygląda kon trast spożycia alkoholu na tle innych art. spożywczych kiedy wyrazimy to samo w złotychkach. Oto w tym sa mym roku wydaliśmy na jed nego mieszkańca na napoje alkoholowe 710 zł, gdy na mięso i przetwory mięsne przypadło 1440 zł, na tusz czę jadalną — 729 zł na pie czywa — 590 zł, na mleko i przetwory mleczne — 550 złotych, na cukier — 367 zł, na jaja — 280 zł i na ryby — 75 zł.

A więc alkohol dał się wy przedzić już tylko przez mię so i nieznacznie przez tusz czę, a bije, i to przeważnie o kilka długości, wszystkie pozostałe produkty spożywc ze. Ogólne wydatki naszej ludności na zakup alkoholu stanowią 10,3 proc. wszyst kich wydatków przeznaczonych na zakup towarów.

Jeszcze bardziej groźne wygląda ta sprawa gdy przy pomnimy sobie, że o ile jaja, tuszczę i inne towary spo żywcze konsumuje cała lud ność od kilkuletnich maluchów po najstarszych, to alko hol konsumowany jest (jak dotychczas) jedynie przez do rosłą część społeczeństwa. Ile więc wypadła na jedną „dorosłą głowę” Polaka 100-procentowego alkoholu, ile to wynosi tysięcy złotych rocznie? O tym statystyki milczą, można się tego jedynie do myślać. Nasuwa się przeto pytanie: czy aby nie przesadzamy, bracia Polacy? (ms)

KINA

CHODZIEŻ — „Toni Sailer — Czarna Błyszcząca”, CZARN-KÓW — „Komu śpiewają skowronki”, GNIEZNO — „Lech”, Dzień czynu z dobrego domu”, Polonia: „Od Apeninów do Andów”, GO-STYN — „Przygody Tomka Sawyera”, JAROCIN — „Zmarłych chwastem” II seria, KALISZ — „Kosmos: „Pieśń purpurowego kwiatu”, Oaza: „Jak być kocha-”, Stylowe: „Safira”, Wolność: „Music Hall”, KĘPNO — „Czto-wiek z bałką”, KOŁO — „Frac-cuzka i miłość”, KONIN — „Ener-getyk: nieczynne, Górnik: „Ser-ce i szpada”, KOSCIAN — „W roz-terce”, KROTOSZYN — „Dzieci-cyru”, LESZNO — „Rio Bravo”, MIEDZICHÓD — „Parasol św. Piotra”, NOWY TOMYSL — „Siód-ma pieczęć”, OSTROW — „Roma: „Księża i aktorzy”, SŁONEC — „X — 25 wzywa”, OSTRZESZÓW — „Daleki ukochany”, PIELA — „Iskra: „Spotkanie w Bajce”, Mil-lenium: „Miedzy brzegami”, PLE-SZE — „Dwie sroki za ogon”, WAGROWIEC — „Rekin finans-”, WOLSZTYN — „Jak za-bić starszą panią”, „Futajka mi-łości”, WRZESNIA — „Karmazy-nowy pirat”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzie-ci: 8.30 — Muzyka poranna; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Za siedmioma górami”; 10.25 — Muzyka; 11 — „Nie jedyną ludźmi” — fragm. pow. E. Marce; 11.20 — Poranek muz. rozr.; 12.15 — Rola kwadrans; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Tematyka fantastyczna w muzyce; 14 — „Polski doktor Schweitzer” aud. w oprac. T. Ja-worskiego; 14.30 — Po raz pierwszy na naszej antenie; 15.10 — Utwory skrzypcowe komp. rozr.; 15.30 — Gra Zespół Franciszka Górkiwie-cza; 15.45 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.05 — Franciszek Lehar: Wiazanka melo-dii operetkowych; 16.15 — „W kra-ju”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Postuchajmy muzyki i o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „W słońcu” odc. pow. J. Kawalec; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.55 — „Pięć mi-nut o wychowaniu”; 19 — Piesni S. Moniuszki; 19.20 — Orkiestra PR; 20.25 — Sport; 20.30 — Kwa-drans polskich piosenek; 21 — Kon-cert Chopinowski. Wykonawca: Benne Moisiejewicz; 21.30 — Karol Kurpiński: instr. Mieczysław Krzyński; 21.40 — Zespół Dźwięka; 22.10 — Gra Zespół „New Or-leans Stompers”; 22.30 — Koncert rozr.; 22.55 — Poradnia Rodzinna. POZNAN: 7.50 — Muzyka; 9 — Z twórczości Güntera Kochana; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Muzyka barwnych mel.; 10.30 — Życia ZSRR; 12.15 — Piosenki lu-dowe; 12.30 — Zielone Zagłębie; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — „Obrazy Londynu” w muzyce roz-rywkowej; 13.25 — „W portowym barze” — humoreska M. Zydlera; 13.45 — Aud. pedagog.; 13.50 — Aud. oświatowa; 14 — F. Mendelssohn: Sen nocy letniej; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Gra Orkiestra Palm Court dyr. Max Jaffa; 15.10 — Utwory chóral-ne J. Ambrosa i R. Twardowskie-go; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Mel. hiszpańskie; 16 — Aud. aktualna K. Łącznego; 16.10 — Soliści i ze-

Kompleksowość z hamulcami (2)

Agronom (nie urzędnik) pilnie potrzebny

W poprzednim artykule zwracałem uwagę na konieczność ko-ordynacji działania poszczególnych kole-rolniczych. Obok prze-zydium GRN główna rola przypada tu agronomowi. Jego to właśnie zadaniem jest torowanie drogi postę-powi. W warunkach grom-ad kompleksowo me-chanizowanych, których za-równo sukcesy jak i wszel-kie niepowodzenia oddzia-łują na świadomości miesz-kańców wsi, misja agrono-ma jest szczególnie donio-sła.

Leon Michalak agronom gromadzki z Pępowa nie prze-

kroczył jeszcze 30 lat. Jest wtedy dostatecznie młody, by zdobyć się na energię i zapał. Jednakże rzeczywistość spra-wia, że zapał musi ulec napo-rowi codziennej mitręgi, która z rolnictwem niewiele ma wspólnego. Człowiek ten by-najmniej nie biadolił, nie wy-lewał przed dziennikarzem swoich gorzkich łez. Trzeba było wyciągać od niego nie-mal słowo po słowie. Dopie-ro przypadkowy gość, gospo-darz z Babiaka, wyłożył spraw-ę krótko: nie widzimy na-szego agronoma na polu tylko ciągle w biurze. Nam agronom potrzebny jest na roli i tam powinno być jego miejsce.

Leon Michalak przyznał, że istotnie na efektywną pomoc dla rolników nie starcza mu czasu, choćby dwójlił się troił. Oprócz 13 wsi, nad którymi winien sprawować fachowy nadzór i opiekę, jest jeszcze kierownikiem produkcji w dwóch spółdzielniach produk-cyjnych. Poszczególne wsie oddalone są od siebie często o kilkanaście kilometrów. Ale wszystko to jest jeszcze ni-czym wobec powodzi papier-ków, raportów, sprawozdań, analiz i zmundnych obliczeń po-chłaniających cenny czas.

— Wiem — powiada — że moje miejsce jest na polu lub w zagrodzie, wśród „kółko-wiczów” i spółdzielców, że go-spodarze oczekują mojej po-mocy. Niestety, niekiedy for-mularze okazują się ważniej-sze niż sama produkcja.

Co należy uczynić, aby pra-ca agronomów gromadzkich dawała należyte efekty?

Przed wszystkim uwolnić ich od papierkowej dłubania-wi, zwłaszcza tej zbędnej, niepo-trzebnej. Wówczas dopiero można będzie oczekiwać fak-tycznej, a nie symbolicznej o-becności agronoma w kółkach rolniczych. Wydaje się rów-nież, że prezydium GRN, szcze-gólnie w gromadach komplek-sowo mechanizowanych, po-winny dysponować własną służbą rolną. Coraz trudniej bowiem ze szczerbą powiatu rozwiązywać na co dzień skom-plikowane problemy poszcze-gólnych gromad.

Mimo występujących trud-ności gromady kompleksowo mechanizowane zanotowały poważne sukcesy, mierzone nie tylko liczbą posiadanych cią-gników. Kółka rolnicze w tych gromadach wykazują większą od innych aktywność gospo-darczą i społeczną. Przejawia się tam wola zespołowego dzia-łania, wyrażająca się zarówno w staraniach o wysokie plony, jak i w otwieraniu świetlic i kin wiejskich, budowie dróg, chodników, kanalizacji, wo-dociągów — a więc w tym, co ułatwia i uprzyjemnia ży-cie mieszkańcom wsi. Poja-

wiły się nowe, nieznane przed-tem zawody: traktorzystów, mechanizatorów, księgowych, dysponentów, magazynierów, a z nimi i nowe perspektywy awansu dla młodzieży wiejskiej. Chodzi teraz o to, aby nie zatrzymać się w pół dro-gi, aby usunąć w porę prze-szkody, hamujące proces spo-łeczno-ekonomicznej przebu-dowy wsi.

FELIKS BIŁOS

Kłusownicy w potrzasku

Koło Łowickie w Kórniku, gospodarstwo ołowem łowickim nr 435 poruszone zo-stało powtarzającymi się już od listopada ubr. wyczynami kłusowników. Jak potwierdzi-ły obserwacje — amatorzy ka-rygodnego procederu zajęli się w tym roku samochodami i przy świetle reflektorów strze-lali do saren polnych i zajęcy. Mimo usilnych starań czyni-nych przez myśliwych celem schwytania kłusowników, tym ostatnim udawało się zawsze zbiec. W styczniu PGR Bier-natki pow. Srem zaalarmował myśliwych o pojawieniu się kłusowników. Zorganizowana natychmiast obława przy po-mocy funkcjonariuszy MO z Kórnik, doprowadziła po bar-dzo dramatycznej i niebezpie-cznej gonitwie do ujęcia kłus-owników.

W samochodzie znaleziono 3 zajęce oraz 2 szt. broni mato-kalibrowej, na którą schwy-tani nie mieli pozwolenia. Sprawców przekazało orga-nom MO. Koło Łowickie nr 120 w Kórniku składa za na-szym pośrednictwem szcze-gólne podziękowanie funk-cjonariuszom Posterunku MO w Kórniku sierż. Piotrowi Ró-szczy i plut. Franciszkowi Ko-walskiemu za ujęcie kłusowni-ków, i właścicielowi taksówki Jarosławowi Lisowi za udzie-lenie pojazdu. Ponadto Koło Łowickie przekazało 1,200 zł do Komendy Wojewódzkiej MO tytułem nagrody dla funk-cjonariuszy Posterunku MO w Kórniku. (stn.)

Warunki przyjęcia do szkół oficerskich

O przyjęcie do zawodowych szkół oficerskich mogą ubiegać się kandydaci spośród młodzieży cywilnej i wojskowej, którzy od-powiadają następującym warun-kom: obywatelstwo polskie; stan wolny; nie przekroczyli 24 rok życia, a kandydaci ubiegający się o przyjęcie do oficerskich szkół lotniczych (z wyjątkiem Tech-nicznej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych im. W. Wróblewskie-go) 23 rok życia; zdolność fizy-czna i psychiczna do służby wojskowej (kategoria „A”); wykształ-cenie w zakresie szkoły ogóln-o-kształcącej albo innej szkoły uprawniającej do studiów w szkołach wyższych; odpowiednie kwalifikacje polityczno-moralne.

Dodatkowym warunkiem przy-jęcia do Oficerskiej Szkoły Lot-nicznej im. J. Krasickiego i Oficer-skiej Szkoły Lotniczej im. Żwir-ki i Wigury kandydatów spo-za wojska jest posiadanie: zdolności fizycznej i psychicznej do służby w lotnictwie stwierdzonej przez komisję Lotniczo-Lekarską; prze-szkolenia lotniczego na obozach Lotniczego Przystosowania Wojskowego I stopnia, podstawowego przeszkolenia szybowcowego oraz ukończenia z wynikiem pomyśl-nym przeszkolenia na obozach Lotniczego Przystosowania Wojskowego II stopnia, organizowa-nych przez Aeroklub PRL w o-kresie od 1 lipca do 30 paździer-nika br.

Kandydaci do szkół lotniczych otrzymują skierowania na obozy Lotniczego Przystosowania Wojskowego po zdaniu egzaminu kon-kursowego. Całkowite koszty utr-zymania (wyżywienia, umundu-rowania oraz przejazdu) w czasie trwania obozu pokrywa Aeroklub PRL.

Kandydaci z wojska powinni posiadać ukończone podstawowe przeszkolenie lotnicze — szybowco-we w zakresie II klasy oraz sa-molotowe w granicach 25—30 go-dzin nalotu.

Kandydaci spoza wojska składa-ją podania-ankiety o przyjęcie do oficerskich szkół zawodowych do komendanta obranej przez siebie oficerskiej szkoły zawodowej za

pośrednictwem Wojskowego Ka-mendanta Rejonowego. Do poda-nia-ankiety wraz z życiorysem na-leży załączyć: wyciąg z aktu uro-dzenia; świadectwo ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej lub innej szkoły, uprawniającej do studiów w szkołach wyższych; poświadczenie obywatelstwa pol-skiego w wypadku, gdy kandy-dat nie posiada dowodu osobiste-go lub zaświadczenia tożsamości; opinię organizacji społecznej lub politycznej (ewentualnie zakładu pracy lub zakładu naukowego).

Kandydaci z wojska — składa-ją podania-ankiety za pośrednic-twem dowódcy jednostki wojsko-wej, w której pełnią zasadniczą służbę wojskową.

O przyjęciu do szkoły decydu-ję pomyślnie złożenie egzaminu, obejmującego w zależności od kierunku nauki — próbę spraw-ności fizycznej, matematykę, fi-zykę i chemię. Absolwenci szkół średnich z r. 1963, którzy uzyska-li na egzaminie maturalnym z wymienionych przedmiotów oce-nę bardzo dobrą i dobrą — są zwolnieni z egzaminu konkurso-wego z tych przedmiotów. Bliż-szych informacji o werbunku do oficerskich szkół zawodowych u-dzielają komendanci WKR, WKW, oraz komendanci oficerskich szkół zawodowych.



MYŚLIWI BEZ SERCA

PLESZEW. Tereny łowieckie gromady Dobrzyca i Sośnica w powiecie pleszewskim należą do Koła Łowickiego przy Zakładach Mięsnych w Krotoszynie.

Członkowie tego koła pamiętają o zwierzyńcu i ptactwie polnym w sezonie myśliwskim. Niestety w okresie tegorocznej zimy nie zorganizowali oni ani jednej ak-cji dokarmiania. Toteż nie dziw-nego, że z zimna i głodu giną za-jące i kuropatwy. Sarny w sta-dach po kilka sztuk zgłodniałe przychodzą pod zagrody wiejskie.

(lki)

WODOCIĄGI WIEJSKIE

OSTRZESZÓW. W roku bieżą-cym rozpocznie się budowę wodo-ciągów w Bukownicy i Kraszewi-cach. Obecnie gromadzie potrze-bne są materiały budowlane oraz środki finansowe. Ludność wsi Bukownicka zadeklarowała 100.000 zł, nie licząc prac niefachowych, które będą realizowane w czy-nach społecznych. Również spo-leczeństwo Kraszewic zadekla-ro-wało poważną kwotę. Do finan-sowania wodociągów dołączył się Państwowy Zakład Ubezpieczeń oraz kółka rolnicze...

(rj)

JEZDNI TO NIE LODOWISKO

OSTROW. Niektórzy co młodzi obywateli Ostrowa, zaczynają specjalizować się w brawurowej jeździe na łyżwach po jezdniach. Młodzież dla „uatrakcyjnienia” jazdy, czepia się szybko jadących autobusów i taksówek. Wymaga to chyba zainteresowania ze strony starszego społeczeństwa.

Kontakt

Oborniki — Września

Członkowie Prezydium MRN Oborniki przyjechali wraz z przewodniczącymi wszystkich komisji MRN do Wrześni. Spotkanie odbyło się w ratuszu, gdzie gości podejmowali „ojcowie” Wrześni. Spotkanie dało obu stronom wiele kor-zyści. Goście podkreślili, że celowo wybrano Wrześnię, aby poznać jej duże osiągnięcia. Przewodniczący Prezydium MRN Oborniki zaprosił gospodarzy do Oborniki. (K. St.)

Dnia 4 marca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i ciocia, śp.
z Nostitz - Jackowskich
Celina Drozdowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-dzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Solaczu, ul. Lutycka (Podolany).

W głębokim smutku pogrążone
CÓRKI I RODZINA
Poznań, Warszawa, Katowice, Zakopane.

Dnia 4 marca 1963 r. rozstał się z nami, opa-trzony Sakramentami św., w wieku lat 63, mój najlepszy mąż, nasz najdroższy ojczulek i ukochany zięć, śp.

Roman Leśniczak
inżynier - elektryk

Odprowadzenie drożych zwłok nastąpi w czwar-tek, 7 bm., o godzinie 16.30 z kościoła Św. Ducha.

W nieutulonym żalu
RODZINA
Grodzisk. 30013g

Dnia 4 marca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakra-mentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec i teść, śp.

Antoni Wilczek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Buk, Wanne-Eickel, Gelsenkirchen, Washington. 29982g

Dnia 4 marca 1963 r. zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, mamusia i siostra, przeżywszy lat 59, śp.

JADWIGA
HERRMANN

Pogrzeb odbędzie się 7 bm., o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona
RODZINA
K1724

W dniu 4 marca 1963 r. zakończył swój praco-wity żywot, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

Jan Joachimiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-dzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążone.
ŻONA, DZIECI Z WNUKAMI
Orzechowo, Poznań, Damasławek. K1725

Dnia 3 marca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

Michał Ritter

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-dzinie 14 na Cmentarzu Regionalnym na Głów-nej.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Warszawska 159. 29962g

Praca

Lekarz przyjmie starszą panią do dziecka. Zgło-szenia: Dolna Wilda 44 m. 3, od godz. 16. 3881p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czer-wonej Armii 10. 29510g

Pustaki stropowe Acker-manna, Foerstera, cegły, dziurkawkę poleca: Ce-gielnia Łuksza i S-ka, Kościelnik, powiat Lu-bań Śląski. 3702p

ŁoKale

Pracująca i ucząca się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29079g.

Matrymonialne

Pani z wyższym wykształ-ceniem, mieszkaniem po-znańską lat 40—50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Grun-waldzka 19 dla 3027p.

Dnia 3 marca 1963 r. zasnął w Bogu, opa-trzony Sakramentami św., po długich i cięż-kich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, teściowa i babunia, pełna dobroci i poświęceń, śp.

Zygfryda Wojczewska
z domu Ludwiczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Dąbrowskiego 62. 29991g

Dnia 4 marca 1963 r. zmarł po długich i cięż-kich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, zięć, teść i dziadek, prze-żywszy lat 70, śp.

Władysław Orzel

powstaniec wielkopolski — odznaczony Krzyżem Powstania Wielkopolskiego oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-dzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębu, przy ulicy Błuszczowej.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, Marchlewskiego 34. 29967g

Pracownicy poszukiwani

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zbąszynie przyjmie piekarzy i głównego księgowego. 29295g

8 MARCA!



Korali sznur... piękny zegarek...

tylko w sklepach PHD

Jubiler

K1700